

[Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

[zapisz się](#)



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Edukacja](#)

Astronomia jest nadal popularna

Astronomia jest ciągle popularna wśród laików, bo do obserwacji nieba nie potrzeba wiele. Jednak ze względu na kryzys gospodarczy, spowodowany m.in. przez pandemię, nauki podstawowe, w tym astronomię, mogą czekać chudsze lata - ocenił prof. Willy Benz w rozmowie z PAP.

Szwajcarski astrofizyk prof. Willy Benz zasiada w zarządzie Międzynarodowej Unii Astronomicznej (International Astronomical Union), pełni funkcję prezydenta elekta. Ta największa organizacja astronomiczna na świecie istnieje od 1919 r. W jej skład wchodzi ponad 80 krajów i ponad 13 tys. indywidualnych członków. Prof. Benz był gościem Światowego Kongresu Kopernikańskiego, który

odbywał się od niedzieli do wtorku w Toruniu.

PAP zapytała naukowca, czy w jego ocenie astronomia jest nadal popularna wśród szerokiego odbiorcy.

"Astronomia jest popularna, bo do obserwacji nieba nie potrzeba wiele. Wychodzisz na zewnątrz, patrzysz do góry i widzisz niebo – gwiazdy, planety nawet gołym okiem, bo nie potrzebujesz teleskopu" – zwrócił uwagę.

"To jest coś, co przemawia do szerokiego odbiorcy. Każdy może przecież to zrobić. Nie trzeba być badaczem, nie trzeba mieć dużych instrumentów. Możesz oglądać niebo gołym okiem lub z pomocą małego teleskopu czy lornetki" – wskazał.

Dlatego, w jego ocenie, astronomowie mają łatwiej, jeśli chodzi o popularyzację swoich badań. "Zupełnie inaczej jest w przypadku fizyki cząstek elementarnych, gdzie potrzeba np. akceleratora (by je wykryć – PAP)" – zwrócił uwagę.

Prof. Benz powiedział, że astronomia jest wdzięcznym tematem do tego, aby zachęcać młode pokolenie, dzieci do zajęcia się naukami podstawowymi. Zwrócił również uwagę na to, że astronomia wyzwala wielkie pytania: gdzie jest nasze miejsce w Wszechświecie, czy ludzie i życie na Ziemi to coś wyjątkowego?

"To dziedzina, która przyciąga uwagę bardzo szybko wielu ludzi, bo każdy może mieć na ten temat swoje własne zdanie" – dodał.

Zapytany, czy zauważył zmniejszenie nakładów na astronomię, powiedział: "Nie widziałem znaków wskazujących na to". Zwrócił jednak uwagę na problem walki o stan ekonomii po pandemii na całym świecie.

"Myślę, że cięcia w nauce, w wielu jej domenach, dopiero są zaczynają" – ocenił. Powiedział, że skutki kryzysu dopiero staną się odczuwalne dla naukowców, bo państwa zadłużyły się, aby np. wspierać budżet i przyjdzie pora, by te długi spłacać.

Współczesna astronomia wymaga olbrzymich nakładów. Jak je uzasadnić? "Uważam, że nauki podstawowe przyczyniają się do postępu" – stwierdził naukowiec. I dodał, że społeczeństwa z większą wiedzą są po prostu bogatsze.

Przyznał, że astronomowie chcieliby mieć jeszcze potężniejsze teleskopy i urządzenia, ale ten głód potrzeb jest ciągły, a większe środki są zawsze mile widziane.

"Mamy jednak współpracę międzynarodową właśnie po to, aby budować duże instrumenty" – zauważył astrofizyk. Wskazał na przykład na projekt budowy Extremely Large Telescope (ELT), czyli Ekstremalnie Wielkiego Teleskopu.

Ze średnicą zwierciadła ponad 39 metrów będzie to największy teleskop optyczny świata. Polska jest zaangażowana w budowę tego teleskopu przyszłości finansowo, ponosząc część kosztów budowy. Ale polski wkład to nie tylko finanse. Nasze instytuty naukowe zaangażowane są w konsorcjum budujące spektrograf wysokiej rozdzielczości ANDES dla Ekstremalnie Wielkiego Teleskopu. Z kolei kontrakty przemysłowe przy budowie ELT są realizowane przez podmioty z naszego kraju.

Prof. Benz przypomniał, że urządzenie ma być oddane do użytku w 2028 r.

"Uruchomienie nowych instrumentów zawsze wiodło do odkryć, często niespodziewanych" –

zauważył. W jego ocenie podobnie może być i z ELT, bo jego średnica jest kilkakrotnie większa od podobnych urządzeń używanych do tej pory.

Wspomniał też o Kosmicznym Teleskopie Jamesa Webba należącym do NASA. Zwrócił jednak uwagę na to, że wiele krajów partycypowało w tym przedsięwzięciu.

"Kosmiczny Teleskop Jamesa Webba kosztował 10 mld dolarów, ale działa tak dobrze, że niemal wszyscy zapomnieli, ile kosztował" - zakończył prof. Benz.

Źródło: pap.pl

<https://laboratoria.net/edukacja/31728.html>

Informacje dnia: [Ruszyła IV edycja konkursu Pomosty Przyszłości Kleszcz to tylko pośrednik Jak rower zmienił świat Polacy opracowują aparaturę dla teleskopów europejskiej misji kosmicznej](#) [Badanie: portale społecznościowe nie chronią przed samotnością Norowirusy - biegunka brudnych rąk](#) [Ruszyła IV edycja konkursu Pomosty Przyszłości Kleszcz to tylko pośrednik Jak rower zmienił świat Polacy opracowują aparaturę dla teleskopów europejskiej misji kosmicznej](#) [Badanie: portale społecznościowe nie chronią przed samotnością Norowirusy - biegunka brudnych rąk](#) [Ruszyła IV edycja konkursu Pomosty Przyszłości Kleszcz to tylko pośrednik Jak rower zmienił świat Polacy opracowują aparaturę dla teleskopów europejskiej misji kosmicznej](#) [Badanie: portale społecznościowe nie chronią przed samotnością Norowirusy - biegunka brudnych rąk](#)

Partnerzy